Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok Niedziela 19 Lipca 1931 r.

Starostwo Grodzkie Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

Cena 20 gr.

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGJONALNA
Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II — Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI — Nr. 163 (234)

SURSUM CORDA!

19 lipca 1931 r.

Przed kilkoma dniami telegramy przyniosły wiadomość o niszczycielskiej burzy z ulewą i piorunami, która przeszła nad Berlinem, wyrządzając miastu kolosalne szkody. Tejże nocy nad ranem mieliśmy i w znacznej części Polski obfity deszcz który jednak nie zaszkodził wcale rozpoczętym już zbiorom zbóż ozimych, podziałał natomiast ożywczo na będące w pełni wegetacji i rozwoju zboża jare i okopowiny. Słyszeliśmy pomruki oddalonych grzmotów, ale pioruny nie wyrządziły w Polsce żadnej szkody. Było to spokojne już skrzydło burzy, które przeciągnęło nad Berlinem jako niszczycielsk. żywioł.

Przejście meteorologiczne, tak różne w Niemczech i w Polsce,—mimowoli nasuwa się na myśl jako zadziwiająca anal[illegible]a, gdy myślimy o obecnym kryzysie [illegible]sowym, przez jaki przechodzą Niem-

Nad Berlinem, nad Niemcami, zawi[illegible] ciężkie, ołowiane chmury. Atmosfera [illegible]st duszna, naładowana elektrycznością. [illegible]ciemnił się horyzont gospodarczy we [illegible]szystkich krajach, które pozostawały w [illegible]bliższych stosunkach finansowych z Niemcami: — na Litwie, Łotwie, w Finlandji, na Węgrzech, w Austrji musiały zawiesić wypłaty te banki, które alimentowały się gotówką niemiecką. A równocześnie z tem — w Polsce widzimy zupełny spokój, horyzont gospodarczy jest najzupełniej pogodny, żaden bank polski nie potrzebował, jak banki w Niemczech, ustanawiać „świąt bankowych", t. j. zawieszać swych operacyj na dłuższy lub nawet na krótszy przeciąg czasu. Na tych odcinkach naszego Państwa, gdzie polskie instytucje finansowe sąsiadują z niemieckiemi, publiczność ma wspaniałą, niezwykle wymowną lekcję poglądową dla porównania „polnische" i „deutsche Wirtschaft". W Katowicach publiczność niemiecka, która przez „patrjotyzm" lokowała swe wkłady w „Danat-Banku" i innych filjach finansowych Berlina, śmiet[illegible]nie ogląda obecnie żelazne kraty, któremi zamknięto ich podwoje. Co będzie jutro? Co będzie dalej? Czy żelazne podwoje otworzą się, czy „patrjoci" niemieccy będą mieli możność odzyskać swe wkłady? Niewiadomo. A tymczasem, w tychże Katowicach i w innych miastach Górnego Śląska — polskie banki pracują, jak zwykle, przeprowadzając wszelkie operacje bez „zaśnięcia", wypłacają wpłaty i inne należności bez chwili zwłoki.

To samo widzimy w Gdańsku. Banki niemieckie, będące filjami instytucyj [illegible]

Jest ona następstwem ich ślepej, szaleńczej polityki odwetu i pogróżek, skierowanych przeciwko całemu światu, w pierwszym zaś rzędzie przeciwko Polsce.

Rachowanie na to, że Stany Zjednoczone i Francja dadzą Niemcom pieniądze na urzeczywistnienie ich szaleńczej polityki, zawiodło. Francja uzależniła swą pomoc finansową od gwarancyj politycznych dla pokoju europejskiego, a więc i dla bezpieczeństwa Polski. Stanowisko to znalazło pełne uznanie zarówno w Anglji, jak we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych. Amerykańskie sfery finansowe z Federal Reserve-Bankiem na czele uzależniły również swą pomoc finansową dla Niemiec od złożenia przez nie gwarancyj politycznych.

Niemcy mają więc przed sobą alternatywę:—albo upokorzyć się wobec świata i przyjąć jego warunki, albo bankructwo.

Nad Niemcami zawisła burza, która grozi zniszczeniem ich waluty i ciężkiemi szkodami dla ich życia gospodarczego.

Burza ta w niczem natomiast nie grozi Polsce.

Bojkot finansowy, jaki Niemcy uprawiały w stosunku do Polski w ciągu ostatnich sześciu lat, pozwolił nam uniezależnić się całkowicie od gospodarki niemieckiej.

Co więcej—burza, która może rozpętać się nad Niemcami niszczycielskim huraganem—Polskę może „zaczepić" skrzydłem—ożywczego deszczu. Kapitały amerykańskie i francuskie, zrażone do ryzykancko-szaleńczej polityki niemieckiej, z większą niż dotychczas uwagą i przychylnością zwrócić mogą teraz — ku Polsce.

A więc—w górę serca!

Strzeżmy się nadewszystko zarazka paniki, który, niewąt liwie, będą starali się nam zaszczepić nasi zachodni „sąsiedzi".

Spokój, zimna krew i równowaga nerwów mogą nam dać bezkrwawe zwycięstwo nad naszym sąsiadem, a wrogiem zachodnim—zwycięstwo, równe co do siły temu, które oręż polski odniósł w roku 1920 tym nad naszym sąsiadem—wrogiem wschodnim.

Zdrajca Ojczyzny, płatny szpieg, b. mjr. Dembkowski skazany na śmierć

Dziś nastąpi wykonanie wyroku

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 18 VII.—Wyrok śmierci na majora Demkowskiego, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Sowietów, nie został dotychczas ogłoszony oficjalnie.

Wiadomo jedynie, że wyrok taki zapadł na tajnem posiedzeniu Sądu i został zatwierdzony przez pośredniego zwierzchnika majora Demkowskiego, szefa Sztabu głównego, gen. Piskora.

Wyrok i protokół stenograficzny posiedzenia Sądu zostały dostarczone nocą wczorajszą przez najwyższego prokuratora wojskowego płk. Kosteckiego p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, przebywającemu w Wiśle.

P. Prezydent Rzpltej ma wyrok zatwierdzić lub może skorzystać z przysługującego mu prawa łaski. Dopiero po powrocie płk. Kosteckiego do Warszawy, który przywiezie decyzję p. Prezydenta Rzpltej, może być wyrok śmierci wykonany.

O godz. 3 w nocy skazaniec został przewieziony do Cytadeli warszawskiej.

Przewiezienie skazańca do Cytadeli dało powód obiegającym w Warszawie wiadomościom, że wyrok będzie wykonany, gdyż w Cytadeli przebywają skazani na śmierć, jako że w obrębie Cytadeli znajduje się miejsce straceń.

Powrót płk. Kosteckiego do Warszawy jest oczekiwany w nocy z soboty na niedzielę lub w niedzielę rano. Po jego powrocie wyrok będzie ogłoszony oficjalnie i egzekucja nastąpi w ciągu 2 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Pluton egzekucyjny, wystawiony przez Wojskową Komendę Miasta, znajduje się w pogotowiu.

Narady ministrów w Paryżu

Czy pomogą konającym Niemcom?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 18.7. Z Paryża donoszą, że premjer niemiecki Bruening oraz min. Curtius przybyli dziś o g 3 popoł. Na dworcu przybywających gości powitał premjer francuski Laval oraz min. Briand. O godz. 4 popoł. rozpoczęła się pierwsza konferencja z członkami rządu francuskiego, na której ministrowie niemieccy otrzymali oficjalne warunki Francji, na jakich Francja gotowa jest udzielić Niemcom pożyczkę. Rokowania paryskie potrwają przez całą niedzielę, a już w poniedziałek popołudniu rozpoczną się rokowania w Londynie również z udziałem ministrów niemieckich, francuskich, amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona, oraz przedstawicieli Włoch i Japonji. Naradom przewodniczyć będzie premjer Mac Donald w asyście ministra Hendersona.

Giełdy w Niemczech nadal zamknięte

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 18.7. Z Berlina donoszą, że Rada giełd berlińskich powzięła uchwałę, na podstawie której giełdy, które miały być otwarte od poniedziałku, będą zamknięte na czas nieograniczony. Otwarcie giełd berlińskich nastąpić może dopiero po nadejściu wiadomości o rezultatach obrad czołowych mężów stanu całego świata w Paryżu i Londynie nad sposobami udzielenia Niemcom kredytów, które będą użyte na poreparowanie szwankującej gospodarki narodowej.

Dolar spada na łeb na szyję

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 18.7. Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej nastąpiło przewidywane już przez nas wielkie załamanie wyśrubowanego przez spekulację kursu dolara gotówkowego; Bank Polski ciągle jeszcze żądał za dolar gotówkowy 9,05, uważając słusznie, że jeżeli pragnie klient nabyć dolar gotówkowy, powinien też płacić odpowiednią cenę. W obrotach prywatnych kurs dolara był niższy i wynosił 9,04 wieczorem zaś spadł do 9,02, podczas gdy jeszcze przed 2 dniami kurs dolara notowano po 9,15.

Kursy wszystkich innych walut i dewiz nie uległy zmianie.

W związku ze spadaniem dolara gotówkowego podniosły się znacznie akcje, a szczególnie akcje Banku Polskiego które przed 3 dniami notowane po 114, dzisiaj osiągnęły kurs 119.

Gdańsk cierpi za związanie się z Niemcami

Banki polskie prowadzą normalne operacje

GDAŃSK, 18.7. (PAT.). Ze względu na niewyraźne położenie na rynku niemieckim senat wolnego miasta Gdańska przedłużył „święta" banków gdańskich na dalsze 2 dni, a mianowicie na poniedziałek i wtorek. Jednak w celu przyczynienia się do stopniowego wprowadzenia obrotów banków na normalne tory, zobowiązał banki i kasy oszczędności do otwierania swych kas przynajmniej codziennie na 2 godziny, t. j. od godziny 11 do 13. Podczas tych godzin mają być dokonywane wszelkie czynności bankowe z wyjątkiem wydawania wkładów oszczędnościowych, co może nastąpić dopiero po udowodnieniu konieczności gospodarczej.

Wydając to zarządzenie senat gdański ponownie wzywał ludność do zachowania równowagi i spokoju, gdyż tylko w takim wypadku da się opanować obecna trudna sytuacja i wrócić do normalnego stanu obrotów pieniężnych. Zarządzenie powyższe w niczem nie zmieni położenia w bankach polskich, które w dalszym ciągu uskuteczniają swoje operacje bez żadnych ograniczeń.

Całe miasteczko poszło z dymem

PRAGA, 18.7. (PAT). Pomimo nadludzkich wysiłków straży ogniowej nie udało się zlokalizować pożaru, który wybuchł wczoraj w m. Vezec na Słowaczyźnie. Pastwą pożaru padło 540 domów, przyczem 2 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Straty wynoszą przeszło 10 milj. koron.

W chwili wybuchu pożaru większość mieszkańców znajdowała się w polu.

Macierzyństwo

400 miljonów marek kapitału zagranicznego wycofane w ciągu ostatnich dni

BERLIN. Rada gabinetowa obradowała znowu nad dalszemi zarządzeniami, któreby zapobiegły katastrofalnej ucieczce z Niemiec zagranicę. Jak obliczają w ostatnich kilku dniach uciekło ponownie zagranicę około 400 miljonów marek.

Prawdopodobnie w najbliższych dniach zostaną wydane nowe ostre zarządzenia ratunkowe a w szczególności będzie ściśle ujęty w karby handel dewizami.

Kler w Hiszpanji podobno reżyseruje cuda celem wykorzystania łatwowierności ludu

ST. SEBASTIAN. — Jak donosi „United Press", od kilku tygodni coraz w innej okolicy Hiszpanji dzieją się niezwykłe cuda, które, jak twierdzą przywódcy partyj radykalnych, są zręcznie reżyserowane przez kler, pragnący wykorzystać łatwowierność ludu dla wznowienia swej powagi.

W szeregu miejscowości zatem ukazują się zjawy świętych, nocami „same" grają organy po kościołach itp.

Skutkiem kontrakcji ze strony antyklorykalnych żywiołów, cuda te nie wywarły większego wrażenia na ludności. Dopiero obecnie można zanotować niezwykłe podniecenie fanatyzmu religijnego udzielającego się coraz szerszym masom. Fanatyzm ten został wzbudzony wieścią o wizji Matki Boskiej, ukazującej się w okolicach zapadłej wioski Esquioga.

Wieś oblężona jest przez pielgrzymów, przybywających z dalekich nawet stron.

Wprawdzie obecnie wizja się już nie pokazuje, jednak nacisk pielgrzymów jeszcze wzrósł. Setki autobusów ze wszystkich stron zwożą pielgrzymów, przyczem zdarzyło się wiele wypadków śmiertelnych skutkiem katastrofy autobusów.

Onegdaj dwa autobusy wpadły na siebie, przyczem został zabity przejeżdżający właśnie rowerzysta, a szereg pasażerów odniosło bardzo ciężkie rany.

Dzień później zdarzyła się ciężka katastrofa autobusowa, spowodowana przewróceniem się autobusu, w czasie której rany odniosło 15 ludzi.

Skazanie najniebezpieczniejszego nowojorskiego mordercy

W ciągu najbliższych dni odbędzie się w New Yorku stracenie przy pomocy elektrycznego krzesła 19-letniego Franciszka Crawley'a, którego zuchwałe napady bandyckie, prawie zawsze połączone z okrutnemi morderstwami, siały postrach we wszystkich dzielnicach New-Yorku. Obiecujący młodzieniec sam siebie nazwał Napoleonem przestępców. Po wielomiesięcznych daremnych poszukiwaniach i usiłowaniach ujęcia, znaleziono go wreszcie w eleganckim domu przy Westend Avenue, gdzie stoczyła się zacięta walka z doskonale uzbrojonym opryszkiem. Musiano się uciec do użycia karabinów maszynowych i bomb łzawiących. Ujęcie Franciszka Crawley'a zostało przytem opłacone życiem jednego z walczących przeciw niemu policjantów.

Z życia naszego województwa

WYSOKIE-MAZOWIECKIE

Święć się, święć się wieku młody...

Półkolonje i kolonje dla dzieci polskich z Niemiec

W ubiegłym tygodniu przybyło do Wysokiego-Mazow. 40 dziewczynek polskich z Niemiec na miesięczny wypoczynek.

Przybywającą dziatwę witali przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i dzieci ubrane w stroje ludowe, przewod. sekcji kolonji letniej zarzucając gości kwiatami.

Nadzwyczajnie zmęczonemi podróżą dziećmi, zajęły się serdecznie panie, kąpiąc je, karmiąc i układając do snu. Nazajutrz odbyło się badanie lekarskie i zapoznanie z kolonją, złożoną z 30-ciorga dzieci miejscowych.

Kierownictwo całości spoczywa w doświadczonych rękach kierownika miejscowej szkoły i jego żony, gdzie właśnie jest rozlokowaną kolonja, oraz specjalnie przeszkolonego i doświadczonego personelu wychowawczego, to też dzieci nietylko mają mile wypełniony i urozmaicony czas ale ułożony tak, że posiadają dużo swobody. Kąpiele, wycieczki, zabawy, pogadanki i czytanie, śpiewy wypełniają im czas, uzupełniony czterokrotnym obfitym i smacznym posiłkiem i masą sezonowych owoców jak jagody, porzeczki i t.p.

Podkreślić należy wysokie poczucie polskości przybyłych dzieci, które często mając bliższych lub dalszych krewnych w Polsce i pamiętając o swej odrębności narodowej i wśród szowinistycznego morza germańskiego, z uśmiechem mówią: „My się ta mimców nie boimy — oni nam nic nie zrobią, — a do Polski przyjeżdżamy żeby poznać nasz kraj, nie zapomnieć polskiej mowy i tego żeśmy są Polacy"

Jak twardo brzmią te słowa w drobnych ustach dziecięcych!..

Nie dadzą na żer germański swej duszy nasze małe polskie orlęta...

Na zakończenie trzeba dodać, że akcję kolonji i półkolonji prowadzi i w przeważnym stopniu finansuje powiat. Tow. „Przystań", przy nadzwyczaj wydatnej pomocy materjalnej „Przystani" wojewódzkiej oraz poparciu Z.O.K.Z. i Tow. przeciwgruźliczego.

SUWAŁKI

Letni kurs budowy kajaków

Zakończenie obozów harcerskich drużyn suwalskich nad Serwami

W niedzielę, 19 lipca br. odbędzie się uroczyste zakończenie Kursu Budowy Kajaków, prowadzonego przez Żeglarską Drużynę Harcerską im. B. Głowackiego w Suwałkach.

Kurs ten obesłany przez harcerzy z drużyn żeglarskich z całej Polski w ciągu 21 dni (roboczych) ukończył całkowitą budowę 8 kajaków, których poświęcenie nastąpi w dniu zakończenia kursu.

Tego rodzaju kurs letni budowy kajaków, jest praktykowany poraz pierwszy w Polsce, na naszym terenie.

Chcąc dać możność sympatykom, przyjaciołom i rodzicom — poznania pięknej i malowniczej okolicy oraz okazji przyjrzenia się życiu chłopców — Komenda Kursu zaprasza wszystkich chętnych na przyjazd.

Kom. Kursu zapewnia przejazd ze st. Augustów do obozu i z powrotem.

PODOROSK, pow. wołkowyski

Do pracy na zdrowych podstawach

przystępuje miejscowa straż ogniowa

W tych dniach w lokalu szkoły powszechnej w Podorosku, odbyło się walne zebranie Straży Ogniowej. Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli: Sieheń Przemysław — prezes, Czaplijewski Edward, wójt gminy Podorosk — wiceprezes, Kaluta Wiktor — sekretarz, Zommer Leonidas—skarbnik. Członkowie: Łącki Wacław, Kołosowski Teofil, Dawidzik Nikifor i Grobicki Kazimierz. Naczelnikiem Straży został obrany Wajs Tadeusz, zastępcą — Januszkiewicz Józef, adjutantem — Marcinkiewicz Jan i gospodarzem—Romaniec Józef.

Na zebraniu uchwalono: przyjąć do Straży 30 czynnych członków z opłatą 50 gr. rocznie, od członków honorowych pobierać po 6 zł. rocznie, płacić furmankom, używanym podczas pożaru, usunąć ze Straży jednostki niepożądane.

AUGUSTÓW

Kurs pływacki

W dniu 14 b. m. rozpoczął się uroczyście kurs pływacko-gimnastyczny w Augustowie na nowo zbudowanej pływalni. Kurs, który został zorganizowany przez Powiatową Komendę P. W. i F. W., rozpoczął się przy udziale trzydziestu kilku uczestników ogromną przewagą członków Związku Strzeleckiego.

Termin ochrony ptactwa wodnego

został skrócony

Pan Wojewoda Białostocki wydał rozporządzenie z datą dnia 9 lipca b. r., mocą którego przedłużenie czasu ochronnego na dzikie kaczki, ustanowionego rozporządzeniem z dnia 5 grudnia 1929 r., zostało uchylone.

Nowe rozporządzenie, jako datę, od której można polować na dzikie kaczki, ustanawia dzień 10 lipca b. r.

Prace meljoracyjne na Polesiu

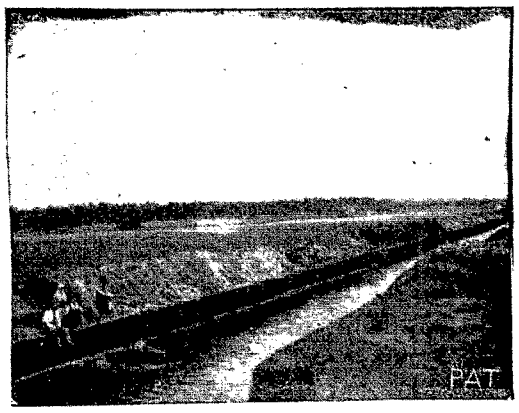

Na Polesiu, które jak wiadomo, jest najbardziej bagnistą częścią kraju, prowadzone są roboty meljoracyjne w bardzo szybkiem tempie; i tak w ciągu krótkiego stosunkowo czasu przeprowadzono regulację rzeki Wiedźmy w gminie Lachowickiej i obecnie płynie ona wartko na przestrzeni 7 klm. nowem korytem, wykopanem przy pomocy rąk tysięcy robotników z pobliskich osiedli. Zdjęcie przedstawi widok rzeki Wiedźmy i w głębi osuszone łąki, które przed miesiącem jeszcze były jednem ogromnem bagnem.

Prace wychowawcze nad przyszłymi pionierami polskości na wychodztwie

W dniu 19 b. m. odbędzie się poświęcenie i otwarcie kolonij letnich, które Polskie Towarzystwo Emigracyjne urządziło dla swych wychowanków w powiecie suwalskim, w Bakałarzewie (19 klm. od Suwałk).

Wychowankowie nasi w ilości 130 chłopców i 40 dziewcząt, dzieci emigrantów z Francji, Belgji, Danji, Brazylji, Argentyny i innych krajów, sprowadzeni na naukę do Polski, rok rocznie umieszczani są przez Polskie Towarzystwo Emigracyjne na kolonjach letnich w różnych dzielnicach kraju w celu dokładnego zapoznania ich z Macierzą.

W r. b. Polskie Towarzystwo Emigracyjne uznało za wskazane urządzić kolonje na Kurpiach.

Znaczny procent tej młodzieży wychowuje się w zakładach naukowych m. Białegostoku i województwa białostockiego i jest to już dorastająca młodzież, która po ukończeniu nauk wróci w swoje środowiska dla ujęcia w swe ręce pogłębienia polskości pomiędzy szybko wynaradawiającymi się wychodźcami.

Opiekę honorową nad kolonją przyjął p. Wojewoda Kościałkowski i z jego ramienia na dzisiejszą uroczystość udaje się p. Suszko, referent Wydziału Opieki Społecznej.

Kącik strzelecki

Nowa świetlica strzelecka

W ubiegłym tygodniu w Izabelinie, odbyło się otwarcie i poświęcenie świetlicy Związku Strzeleckiego. Na uroczystości byli obecni: Starosta Powiatowy, Komendant Okręgowy Związku Strzeleckiego № III. Grodno, Komendant Powiatowy Zw. Strzeleckiego—Sleszyński Tadeusz, Inspektor Szkolny, Burmistrz m. Wołkowyska—Kozubski i inni. Do zebranych okolicznościowe przemówienia wygłosili: Starosta Powiatowy, Inspektor Szkolny i kpt. Skwarnicki. Po odbytej uroczystości odegrana była przez amatorów sztuka p. t. „Jego Królewska Mość", poczem odbyła się zabawa taneczna.

Nowe rozporządzenie regulujące

transportowanie zwierząt żywych

Ponieważ zdarzały się wypadki przeładowywania wagonów nadmierną liczbą zwierząt, co wpływało ujemnie na stan zdrowia tych zwierząt, zaś przy transportach zagranicznych i na opinję o polskim eksporcie, przeto Ministerstwo Rolnictwa wydało zarządzenie, regulujące zasadniczo tą sprawę.

Na podstawie tego zarządzenia powiatowi lekarze weterynaryjni, względnie inni lekarze weterynaryjni, upoważnieni do badania zwierząt na stacjach kolejowych zarówno przy załadowaniu jak i wyładowaniu, winni zwracać uwagę na sposób załadowania zwierząt do wagonów i przekonywać się, czy ilość załadowanych zwierząt nie jest w stosunku do rozporządzalnej przestrzeni wagonu zbyt wielka.

W wypadkach stwierdzenia na stacji nadania nadmiernego załadowania wagonów, mogącego wpłynąć ujemnie na stan zdrowotny przewożonych zwierząt, lekarze weterynaryjni winni zawiadomić o tem właściwe organa kolejowe z żądaniem wyładowania nadmiernej ilości zwierząt, a w razie niewykonania tego żądania, winni spowodować spisanie protokułu o stwierdzonym fakcie i przesłanie go przez organa kolejowe do odnośnej Dyrekcji Kolejowej celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

W razie różnicy poglądów co do stopnia nadmiernego załadowania wagonów pomiędzy przedstawicielem kolejowym, a odnośnym lekarzem weterynaryjnym, należy tę różnicę poglądów zaznaczyć w protokule.

Dla danego wypadku rozstrzygająca jest opinja lekarza weterynaryjnego.

Lekarze weterynaryjni Kontroli Weterynaryjnej na granicy w razie ujawnień nadmiernego załadowania wagonów, które mogłoby wpłynąć ujemnie na opinję polskiego eksportu żywych zwierząt zagranicę, winni z organami kolejowemi również stwierdzić to protokularnie oraz spowodować przesłanie tego protokułu do odnośnej Dyrekcji Kolejowej.

Pamięci ofiar katastrofy „Titanic'a"

W Waszyngtonie odbyło się niedawno odsłonięcie pomnika wzniosionego ofiarom pamiętnej katastrofy „Titanic'a". Ceremonja miała charakter niezwykle uroczysty i odbyła się przy udziale prezydenta Hoovera. Autorką projektu tego pięknego pomnika jest znana amerykańska rzeźbiarka p. Gertruda Venderbildy—Whitney.

Co się dzieje w świecie

Pół miljarda dolarów pożyczki otrzymają Niemcy

jeśli przyjmą warunki Francji — gwarantujące pokój i nienaruszalność granic i traktatów

PARYZ. Rada ministrów, która obradowała we czwartek wieczorem, powzięła doniosłe postanowienia. Oto po dłuższej dyskusji przyjęła za podstawę propozycje, które mają być uczynione Niemcom.

Memorjał ten zaznacza na wstępie, że bankructwo niemieckie nie może być przypisywane daninie odszkodowań, lecz wadliwej polityce niemieckiej.

Postanowienia memorjału są następujące:

Banki: Francuski, Angielski i amerykanski „Federale Reserve", przy współudziale banków emisyjnych Holandji, Szwajcarji, Skandynawji i Włoch, oddadzą do dyspozycji Bankowi Rzeszy kredyt w wosokości 500 miljonów dolarów, celem utrzymania kursu marki niemieckiej.

W kredycie krótkoterminowym partycypuje Francja w wysokości ⅖, Stany Zjednoczone w wysokości ⅖, a pozostała część rozdzielona będzie pomiędzy resztę banków emisyjnych.

Wzamian za wielką pożyczkę międzynarodową, która dochodzi do skutku jedynie, a po części nawet wskutek inicjatywy Francji, zażąda Francja, aby Niemcy poszły na następujące warunki natury gospodarczej i politycznej:

1) Za uzyskaną pożyczkę udzielą Niemcy zastawu. W zasadzie chodzi o wszelkie dochody celne Rzeszy niemieckiej.

2) Niemcy muszą się ponadto zobowiązać do ponownego podjęcia wpłat reparacyjnych z tytułu planu Younga, po upływie 1-rocznego moratorjum Hoovera.

3) Pozatem stanowić mają niemieckie dochody celne dodatkową gwarancję dla spłat reparacyjnych niemieckich, jakie mają być dokonane w przyszłości.

4) Wierzyciele niemieccy powołać mają do życia komitet gwarancyjny dla kontroli finansowej nad Niemcami, podobnej, jaką miał w swoim czasie, podczas wykonywania planu Davesa, Amerykanin Parker Gilbert. Specjalnie dozorować będzie komitet gwarancyjny sprawy pożyczek zagranicznych niemieckich, które będą mogły nastąpić tylko za zgodą komitetu.

5) W dziedzinie politycznej zobowiązać się ma Rzesza niemiecka do niezwiększania swych budżetów oraz do stworzenia pewnego rodzaju tak zwanego „rozejmu politycznego", któryby trwał tak długo, jak spłata pożyczki, a więc przez okres 10 lat. Podczas owego „rozejmu" politycznego zobowiązać się mają Niemcy do ścisłego trzymania się ram obecnego ustroju Europy i do niestarania się o zmianę w żadnej drodze ani przez konferencję międzynarodową, ani przez Ligę Narodów obecnych traktatów.

Memorjał wskazuje na konieczność otrzymania od rządu Rzeszy gwarancyj że nie będzie ona powiększała swoich wydatków na cele wojenne, że zaniecha budowy pancernika „B", jak również myśli o unji celnej z Austrją.

Co się tyczy ostatecznego miejsca zebrania konferencji, to Francuzi patrzą niechętnie na propozycję angielską przeniesienia rokowań w poniedziałek do Londynu i sprawa ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta dzisiaj.

Sprawa świadczeń rzeczowych Niemiec

na rzecz Italji

LONDYN. Według informacyj z kół politycznych, jednym z ważnych punktów przyszłej konferencji w Londynie będzie sprawa 3 miljonów ton węgla, które dotychczas pobierały Włochy od Niemiec jako świadczenie rzeczowe.

Wyłania się pytanie, czy moratorjum na podstawie planu Hoovera obejmuje również to świadczenie rzeczowe t. zn. że przez rok trwania moratorjum Włochy za dostarczany węgiel musiałyby płacić Niemcom gotówką czy też węgiel ten ma być nadal dostarczany a równowartość jego w pieniądzach zaliczana na poczet należności Włoch od Niemiec.

Ostra cenzura prasy wywołała

wzburzenie opinji społecznej

BERLIN. Władze wydały nowe rozporządzenia, nakładające kaganiec na wolną krytykę dzienników i czasopism perjodycznych. Mocą tego rozporządzenia, czasopisma muszą bezzwłocznie i bez komentarzy umieszczać każde sprostowanie. W razie najmniejszego oporu w wydrukowaniu sprostowań lub w razie nielojalnego stanowiska względem rządu, czasopisma będą bezwzględnie konfiskowane.

Te zarządzenia kagańcowe spotkały się z żywem niezadowoleniem prasy. Również zarządzenie to wywarło wielkie wrażenie na publiczność, która snuje najrozmaitsze domysły nad powodami, jakie skłoniły rząd do pozbycia się niewygodnej mu krytyki.

Bomba w Bazylice św. Piotra w Rzymie

Papież odprawił modły za szczęśliwe ocalenie Bazyliki

RZYM. Wczoraj, w chwili zamykania bazyliki św. Piotra, żandarmi znaleźli w konfensjonale paczkę, zawiniętą w papier do pakowania. Po rozwinięciu paczki okazało się, że jest to maszyna piekielna niewielkich rozmiarów (15 cm. x 12 cm.). Komendant żandarmerji papieskiej kazał złożyć prowizorycznie znalezioną maszynę piekielną w ogrodach watykańskich, aby następnie poddać ją zbadaniu przez techników.

W nocy o godz. 1 min. 45 maszyna eksplodowała, nie czyniąc żadnych szkód, z wyjątkiem rozbicia paru szyb.

RZYM. W związku z tajemniczym wybuchem bomby, Mussolini zarządził szczegółowe dochodzenie. Jak podają dzienniki, bomba wybuchając wewnątrz Bazyliki mogłaby wyrządzić wielkie zniszczenie, a nawet zawalić wielką kopułę. Papież odprawił modły za szczęśliwe ocalenie Bazyliki Św. Piotra przed zamachem.

Wieści z całej Polski

Burza gradowa i trąba powietrzna

wyrządziła olbrzymie szkody

WILNO. — Ubiegłej nocy szalała nad terenem powiatu słonimskiego trąba powietrzna, która zniosła dosłownie z powierzchni ziemi wieś Szydłowice, zniszczyła 12 zabudowań. Kilkadziesiąt osób zostało ciężko rannych.

Grad, który następnie spadł, zniszczył doszczętnie zbiory. 12 owiec zostało zabitych od uderzenia grudek gradu.

Polska prowadzi w międzynarodowym turnieju szachowym

Dr. Kohn (Nowogród, pow. łomżyński) uzyskał najlepsze wyniki w indywidualnym turnieju międzynarodowym

PRAGA. — W 8-ej rundzie Olimpijskiego turnieju szachowego Polska wygrała z Rumunją w stosunku 3:1.

Rubinstein remisował z Erdely. Dr. Tartakower wygrał z Baloghem. Przepiórka remisował z Bratzem, Makarczyk wygrał z Wekslerem

Po 8 rundach na czele turnieju krokczy Polska, 22 pkt. i partja niedokończona, drugie miejsce zajęły Niemcy — 20 i pół pkt., 3 i 4 — Łotwa i Stany Zjednoczone A. P. po 20 pkt. Dalej Anglja — 19 i pół pkt., Czechosłowacja — 17 i pół pkt. i 1 niedók., Austrja — 17 i pół pkt., Jugosławja — 17, Holandja — Węgry po 15 i pół, Szwajcarja 15, Szwecja 14 i pół, Rumunja 14, Francja 13 i pół, Włochy 11 i pół, p. niedokoń., Danja 11, Litwa 9 i pół, Hiszpanja 6 i pół i 1 niedokoń., oraz Norwegja 5 i pół pkt.

Najlepsze wyniki indywidualnae ze wszystkich graczy, biorących udział w turnieju, osiągnął dotychczas dr. Tartakower zdobywając w 3 partjach 7 i pół pkt.

W indywidualnym turnieju międzynarodowym o tytuł mistrza Czechosłowackiego Związku Szachowego dr. Kohn (Polska) wygrał dwie dalsze partje. Jagielski 1 wygrał i 1 przegrał.

Na czele turnieju w klasie A stoi dr. Kohn.

Białystok celem pielgrzymek cudzoziemców całego świata

Przed odsłonięciem pomnika dr. Zamenhofa

Białystok z podziwianą słusznie przez wszystkich — brudna rzeką Białą i z dziurawemi brukami, gorliwie łatanemi przez Magistrat coraz to innym i nowym sposobem według ostatniogo słowa techniki z przed... 50 lat, nie jest — jak wiadomo — żadną stolicą światową, nie jest żadnem uzdrowiskiem z racji istnienia tejże Białej, a nawet zgodnie z projektem, sporządzonym gdzieś przy zielonem biurku w gabinecie jakiegoś dygnitarza ministerjalnego, wkrótce przestanie być stolicą województwa i będzie takiem sobie zwykłem miasteczkiem powiatowem, jakich dużo, bardzo dużo, jest w Rzeczypospolitej.

A jednak ten nieszczęsny Białystok, który po wyjściu stąd województwa może będzie się nazywał zwyczajnie Białostoczkiem, jest miastem, bodaj najbardziej znanem na całym świecie. Miasto nasze znane jest na obu półkulach, znane jest we wszystkich pięciu częściach świata, znane jest wszędzie. Znane jest, mimo że zagranicą ludziska naogół nie grzeszą zbytnią znajomością geografji. Flegmatyczny Anglik, obywatel mocarstwa o światowej potędze, który będzie uważał za „shoking" spożycie obiadu bez smokingu nawet we własnem mieszkaniu, wcale nie zarumieni się, nie mogąc przypomnieć sobie, gdzie właściwie położony jest Kraków, z pewnością natomiast będzie wiedział, że Białystok znajduje się w Polsce.

Dlaczego Białystok stał się miastem wszechświatowej sławy?

Czyżby rzeka Biała była przyczyną tego rozgłosu? Rzeka ta jest wprawdzie unikatem, ale szczęśliwie sława rzeki Białej nie sięga poza granice powiatu bia-[illegible]kiego.

Czy może wzorowo postawiona komunikacja autobusowa, stanowiąca „dogodność" dla publiczności pod każdym względem, przyczyniła się do rozsławienia naszego miasta? A może kunsztowna praca Magistratu nad łataniem dziur w budżecie miejskim zdobyła laury dla tego miasta?

Nie, smutny byłby dla nas taki rozgłos Białegostoku!

Faktyczna przyczyna rzeczywistej sławy naszego miasta zagranicą jest inna.

Przed siedemdziesięciu laty, 15 grudnia 1859 r. w skromnej chatce przy zbiegu ulic Zamenhofa i Białej w ubogiej rodzinie żydowskiej urodził się wątły chłopczyk Ludwik Zamenhof, który później w sposób genjalny rozwiązał odwieczny problemat pomocniczego języka międzynarodowego, umożliwiającego porozumiewanie się ludzi różnych narodowości.

Esperanto jest jedynym z olbrzymiej ilości projektów języka międzynarodowego, który zdobył sobie powszechne uznanie i z języka sztucznie utworzonego stał się językiem naprawdę żyjącym. O żywotności Esperanta świadczy m. in. literatura w tym języku tak tłumaczona, jak i oryginalna. Liga Narodów na wniosek szeregu państw, m. in. Polski, uznała oficjalnie Esperanto i zaleciła jego wprowadzenie do szkół.

Aczkolwiek każdy nowy wynalazek tylko z trudem zdobywa sobie prawa obywatelstwa, to jednak zagranica w stosunkowo krótkim czasie zorjentowała się co do ważności nieśmiertelnego dzieła naszego znakomitego białostoczanina i oddała Zamenhofowi należyty hołd. Zamenhof podejmowany był uroczyście przez ciało akademickie w starożytnem mieście uniwersyteckiem Cambridge, we Francji odznaczony został przez Rząd Republiki Krzyżem Legji Honorowej, w Hiszpanji orderem Izabeli Katolickiej. W Antwerpji w r. 1911 rozentuzjazmowani studenci wyprzęgali konie z powozu i nosili go w porywie radości do gmachu kongresu, w Krakowie zaś w r. 1912 podczas VIII Wszechświatowego Kongresu Esperantystów szły tłumy za jego przewodem z hymnem „Espero" na ustach, szły na starożytny Wawel oraz na Rynku składały zielone sztandary Esperanta na kamieniu pamiątkowym Kościuszki. Imię Zamenhofa otaczane jest wszędzie największą czcią, a znakomity matematyk francuski prof, Karol Bourlet słusznie nazwał go „Kopernikiem w dziedzinie mowy ludzkiej",

Z imieniem Zamenhofa związane zostało jego rodzinne miasto Białystok. Nic więc dziwnego, że oczy całego świata zwrócone są na nasz skromny gród. Zdjęcia Białegostoku, a szczególnie skromnego domu urodzenia Zamenhofa, coraz częściej drukowane są w niezliczonych pismach różnych krajów. W języku esperanckim ukazał się jeszcze przed 10 laty przewodnik z dokładnym opisem i historją naszego miasta.

W ostatnich latach obserwujemy nowy pocieszający objaw sympatj zagranicy dla Bielegostoku. Oto coraz więcej osób nie poprzestaje na czytaniu literatury o mieście rodzinnem Zamenhofa, lecz osobiście przyjeżdża nieraz z bardzo dalekich krajów aby zwiedzić historyczny ten gród. M. in. zwiedził Białystok prof. dr. Hazime Asada z Nagasaki w Japonji, naczelnik departamentu akcyz rządu wyspy Formosa Rui Sugimoto, a w r. 1927 odbyła się pierwsza na większą skalę pielgrzymka zbiorowa esperantystów całego świata do Białegostoku. Było to po XIX Wszechświatowym Kongresie w Gdańsku, kiedy do naszego miasta przybyli przedstawiciele 16 różnych krajów aby uczęstniczyć w uroczystości odsłonięcia ofiarowanej przez Samorząd tablicy pamiątkowej na domu rodzinnym Zamenhofa. Wzruszającym był moment, kiedy w czasie zwiedzania przez cudzoziemców mieszkania, w którem urodził się Zamenhof, niewidomy esperantysta angielski, nie mogąc zobaczyć na własne oczy tego historycznego mieszkania, obmacywał ze łzami w oczach ściany.

Obenie esperantyści miejscowi zorganizowali nową wielką pielgrzymkę cudzoziemców do Białegostoku. W dniu 12 sierpnia przybędą do naszego miasta goście z całego świata, aby wziąć udział w uroczystości założenia kamienia węgielnego pomnika największego syna Białegostoku dr. Ludwika Zamenhofa. O tym wielkim akcie hołdu cieniom Zamenhofa obszerniej pomówimy następnym razem.

Radjoprogram:

NIEDZIELA 19. VII. 31 r.

10.15. Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie.
13.21. Muzyka.
13.40. „Co może dać Olimpiada Polsce i czego wymaga Olimpiada od Polaków"—red. Kazimiera Muszałówna.
14.00. Muzyka.
14.10. „Między morzem Czerwonem a Saharą"—prof. Roszkowski
14.25. Muzyka.
14.35. „Ignacy Działyński"—prof. A. Czartkowski.
14.50. Muzyka
15.00. „Pomieszczenia i urządzenia dla drobiu"—wygł. inż. J. Czyżewski.
15.20. Muzyka
15.30. „Grzyby—zbiór i handel"—p. Jan Krywko.
15.50. Muzyka.
16.00. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba"—Dyr. S. Mędrzecki
16.20. Muzyka.
16.40. Program dla dzieci starszych.
16.55. Program dla młodzieży.
17.10. Wesoła audycja literacko-muzyczna.
17.45 Koncert w wyk. Ork. Pol. Państw.
19.20. Płyty gramofonowe
19.40. Skrzynka pocztowa techniczna.
20.00. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne".
20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej
22.00. P. Jeremi Wasiutyński: Feljeton: „Potęga słońca".
22.30. Recital śpiewaczy p. Ireny Downar-Zapolskiej.

PONIEDZIAŁEK 20. VII. 31 r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
15.25. „Kult koleżeństwa w wojsku"—kpt. M. Fularski.
16.00. Muzyka z płyt gramofonowych
16.50. Lekcja języka francuskiego, p. L. Roquigny
17.15. Muzyka z płyt gramofonowych
17.35. „Forma widowiska teatralnego"—prof. Stefan Srebrny (Wilno).
18.00. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja",
19.20. Muzyka z płyt gramofonowych
19.40. „Skrzynka pocztowa rolnicza"—inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.
20.00. Prasowy Dziennik Radjowy.
20.15. Pogadanka radjotechniczna.
20.30 Operetka transm. ze Lwowa: Artura Offenbacha „Jaś się śmije—Małgosia płacze".
22.00. Feljeton: „My, polscy optymiści" — Paweł Hulka-Laskowski.
22.15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
22.30. Muzyka lekka i taneczna

Życie gospodarcze

Na giełdzie pieniężnej silna poprawa i wzrost

zaufania do papierów procentowych

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej zapotrzebowanie na dolary gotówkowe było o wiele mniejsze, mimo to Bank Polski utrzymał kurs 9.10. Kabel na Nowy Jork nie zmieniony 8.929. Dla niektórych dewiz tendencja mocniejsza zwłaszcza poprawił się nieco Londyn wobec pewnego wyjaśnienia sytuacji na rynku angielskim. Notowano: Nowy Jork—8.925, Londyn—43.33, Paryż—35.07, Praga—26.45, Zurych—173.50, Wiedeń—125.49. Medjolan—46.70, Amsterdam—359.95, Bruksela—124.72. Na giełdzie prywatnej dol. got.—przy dużem zaofiarowaniu utrzymał się na poziomie giełdy oficjalnej t. j. 9.10, kurs ten jednak jest niepewny i tendencja słaba, rubel złoty—4.95, srebrny—1.50, bilon—0.74, czerwoniec—3.10. przy dużem zaofiarowaniu. Dewizami na Berlin banki nie obracały, kilka tranzakcyj zawarto po 206. W obrotach prywatnych marka niemiecka waha się w granicach 1.90.

2. AKCJE. Na rynku akcyjnym nastąpiła w dniu dzisiejszym silna poprawa. W związku z pomyślnemi wiadomościami o porozumieniu mocarstw, wzrosło zaufanie do akcyj, kapitaliści bowiem spodziewają się poprawy ogólnej konjunktury gospodarczej na świecie. Obroty były więc ożywione, jednak niewielkie wobec bardzo małego zaofiarowania. Tendencja bardzo mocna. Notowano: Bank Polski 116—117, Częstocice—32.50, Lilpopy 16.25, Modrzejów 6, Ostrowiec 33—, Starachowice 9.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych panowała tendencja bardzo mocna wobec wzrostu zaufania do tych walorów, obroty jednak niewielkie wobec szczupłego materjału. Notowano: 3% budowl. 35.75, 4% inwest, zw. 83, 7% ziemsk. dol. 72.50, 4% ziemskie 50 75, 8% Warszawy 70 60, 8% Częstochowy 62.50, 8% Kalisza 62, 8% Lublina 62.50, 8% Łodzi 65, 10% Radomia 74, 6% oblig. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. 46.50.

Giełda zbożowa

Na zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie usposobienie było spokojne, obroty małe. Notowano: żyto stare 25.25 — 25.75, nowe 23 — 23.50, pszenica bez obr., owies jed. 30—32, zbierany 28.5 — 29.5, jęczmień nowy 22—23, browarny bez obr., mąka luks 55—65, 40 50 — 55, żytnia 44 — 45, otręby szale 16.5 — 17 5, średnie 15 — 16, żytnie 14.5 — 16.5, łubin niebieski 24-25, żółty 35—37, rzepak zimowy 30-32.

Ożywienie na giełdzie warszawskiej zapowiedzią

powrotu do normalnych stosunków finansowych

Na giełdzie warszawskiej panowało duże ożywienie związane ze wzrostem zaufania kapitału do papierów wartościowych. Wiadomości o pomyślnym rozwoju rokowań między mocarstwami w sprawie sanacji stosunków w Niemczech i zapowiedź kontroli życia gospodarczego Niemiec wywołały optymistyczny nastrój w sferach finansowo-gospodarczych. Spodziewają się one poprawy ogólnej konjunktury międzynarodowej, a w związku z tem ożywienia w przemyśle. Tem tłomaczy się duży popyt na giełdzie akcyjnej i bardzo mocna tendencja, która nienotowana była już od dłuższego czasu. Również te same przyczyny spowodowały wzrost zapotrzebowania papierów procentowych zarówno państwowych jak i hipotecznych. Do ożywienia ruchu na giełdzie w niemałym stopniu przyczyniła się również depresja wśród spekulantów prywatnych, którzy poszukują pewniejszych lokat od gry dolarem gotówkowym.

Wpłaty podatku obrotowego przez P. K. O.

Ministerstwo Skarbu specjalnym okólnikiem cofnęło zakaz uiszczania za pośrednictwem PKO. wpłat z tytułu podatku przemysłowego od obrotu w tych urzędach pocztowych i oddziałach PKO., które znajdują się w siedzibach kas skarbowych.

W sprawie tej Ministerstwo Skarbu odniosło się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów o wydanie stosownych zarządzeń właściwym urzędom pocztowym.

W dn. 16 bm. na korcie „Legji" rozpoczął się 3 dniowy turniej tenisowy reprezentacji „Legji" z oficjalną reprezentacją Indji w ramach regulaminu rozgrywek o puhar Davisa. Na zdjęciu dwaj reprezentanci Indji z lewej strony Fyzee, z prawej Hadi.

Ciekawe wyniki obserwacji życia zwierząt

Z cyklu: Jak świat zwierzęcy porozumiewa się między sobą -- Pracowite mrówki mają swój język

O możliwościach porozumiewania się między sobą zwierząt poczyniono w ostatnich czasach nader interesujące spostrzeżenia, wśród uczonych zajmujących się tym przedmiotem.

Najciekawszą mową jest język mrówek.

Nie jest to naturalnie, mowa na wzór ludzkiej, lecz można ją określić jako „język znaków". Znaki te mrówki rozróżniają doskonale i zapomocą nich mogą się porozumiewać ze sobą jaknajdokładniej.

Uczony Eidman zbadał ten język dokładnie. O wynikach jego obserwacyj pisze szeroko dr. Schild w „Nürnberger Zeitung".

Eidman w swoich badaniach posługiwał się przedewszystkiem środkami żywności, które rozkładał na drodze mrówek. Był to zazwyczaj jakiś martwy owad, położony wpobliżu mrowiska. Któraś z mrówek, odkrywszy smakowity kąsek, obchodziła go dookoła i próbowała podnieść, aby zaciągnąć do mrowiska. Nie mogąc sobie dać rady, jeżeli ciężar był ponad jej siły, momentalnie zwoływała pomocnice, które wspólnemi siłami zaciągały zdobycz do gniazda.

Wszystkie mrówki, spotykane po drodze, przyłączały się dobrowolnie do pochodu i pomagały z całych sił.

Gdy jednak owad był za wielki, gdy nawet zbiorowe siły nie pomagały wtedy mrówka, która odnalazła zdobycz, wracała pośpiesznie do mrowiska i oznajmiała w swoim języku mieszkańcom mrowiska o znalezionej zdobyczy. Eidman zaznaczał mrówkę, która odnalazła zdobycz specjalną farbą, aby móc badać jej zachowanie się w chwili, gdy wracała do mrowiska. Jakże się ona tam zachowywała?

Oto po zawiadomieniu swoich towarzyszek o wypadku, mrówka kręciła się po całem mrowisku, tu i tam, i wciąż czułkami swemi dotykała czułków spotykanych w drodze towarzyszek.

Po chwili cały szereg mrówek opuszczał mrowisko, z mrówką znalazczynią na czele.

Zdarza się bardzo często, że pierwszy alarm nie wywołuje w mrowisku żadnego wrażenia. Dopiero gdy mrówka-znalazczyni po raz drugi wróci do mrowiska i zażąda pomocy, wtedy mrówki robotnice, które w każdem mrowisku stale czekają na pracę na dany znak, wyruszają gromadnie, by sprowadzić zdobycz do gniazda.

Zadziwiający jest skutek takiego nagłego alarmu.

Z otworów w mrowisku wysuwają się natychmiast tysiące mrówek i dążą w karnych szeregach na miejsce wypadku.

Jeżeli zdobycz jest tak wielka, że nawet tysiące mrówek nie może sobie dać z nią rady, wtedy między nią a mrowiskiem tworzy się szosa, pokryta mrówczanym ludem, który przez kilka dni zrzędu przebywa drogę tam i zpowrotem, dopóki cała zdobycz nie zostanie pocięta na części i sprowadzona do mrowiska.

Zadziwiającym jest fakt, że jeżeli mrówka znajdzie coś, co może sama przynieść do mrowiska, to nigdy nie zawiadamia o tem drugich mrówek, lecz sprowadza zdobycz na własnym grzbiecie.

Przedmiot znaleziony mrówka składa u wejścia do mrowiska, a sama nie wchodzi do wnętrza. Z mrowiska wychodzą robotnice i zabierają zdobycz do zaciszných spiżarni mrówczych.

Cierpliwość i pracowitość mrówek jest o wiele większa niż u pszczół. Po sprzątnięciu zdobyczy, mrówka przez długi czas obchodzi miejsce, gdzie zdobycz znalazła, szukając, czy co jeszcze nie zostało. Dopiero, gdy się przekona, że przestrzeń jest całkiem pusta, odchodzi.

Dokładność w tym wypadku posuwa do tego stopnia, że jeżeli jej położyć na drodze inną zdobycz, nie zwraca na nią najmniejszej uwagi, dopóki nie obejrzy miejsca pierwszego znaleźnego jaknajdokładniej.

Nawet kropla miodu, położona na drodze, nie skusi mrówki, by zaniechała swej pracy. Poliże ona jeno swój ulubiony przysmak, zawaha się przez chwilę, ale obowiązek woła ją na miejsce pracy, więc udaje się tam, spoglądając ze smutkiem na niedojedzony miód.

Zagadka -- nad którą uczeni głowią się od setek lat

Atlantyda -- temat najfantastyczniejszych powieści wyłoniła się z morza

Niedaleko wybrzeży brazylijskich wyłoniły się nagle z odmętów morskich dwie nowe wyspy.

Powstanie dwóch wysp wywołało wśród uczonych wielkie zainteresowanie a to z powodu, że właśnie w tem miejscu na oceanie leżała ongiś zachodnia część tajemniczego lądu Atlantydy. owego szczęśliwego kraju w którym ludzie byli podobni bogom, opływając we wszystko, co może dać życie.

Jakaś gwałtowna katastrofa, prawdopodobnie straszliwe wybuchy wulkaniczne, zmieniające kontury powierzchni ziemi, pochłonęły w morzu tajemniczy kraj.

Słynny sejsmolog amerykański Sochon twierdzi, że nagłe wyłonienie się z fal morskich obu wysp przypisać należy częstym ostatnio trzęsieniom ziemi w tych okolicach, trzęsieniom, naturalnie, podmorskim. Profesor Sochon twierdzi, że w najbliższych miesiącach wyłoni się z morza w tych miejscach cały archipelag wysp, niemniejszy może od archipelagu wysp japońskich.

Czy wyłonione wyspy rzeczywiście tworzą część zatopionej ongiś Atlantydy, o tem dowiemy się niebawem, gdyż w Ameryce powstaje w tej chwili ekspedycja, za ekspedycją aby rozpocząć badania na wyłonionych wyspach.

Jedną z pierwszych jest ekspedycja zorganizowana w północnych stanach Ameryki. Ekspedycja wiezie ze sobą wszelkie narzędzia do badań geologicznych i archeologicznych.

Jesteśmy więc w przededniu rozwiązania wielkiej zagadki, która dręczyła świat uczonych przez całe wieki, począwszy od Platona, a skończywszy na dobie dzisiejszej.

Atlantyda była tematem wielu najfantastyczniejszych powieści, które młodzież szczególnie pochłaniała z zapartym oddechem.

Gdyby uczonym udało się dokopać w ziemi nowopowstałych wysp pamiątek zamierzchłej przeszłości tajemniczej Atlantydy, cywilizacja nasza zdobyłaby nowe cenne dokumenty, że nie jest cywilizacją najwyższą.

Najmniejsze na świecie dziecko

waży 3 funty

Stolica Poł. Afryki, Pretorja, osiągnęła szczególnego rodzaju rekord. Oto narodziło się w Pretorji najmniejsze, najdrobniejsze na całym świecie dziecko. Zarząd szpitala, w którego jednej z sal urodził się ten rekordowy przedstawiciel rodzaju ludzkiego, mający zbyt maleńkie usteczka, aby móc używać zwykłego smoczka dziecięcego, musiał posłać po smoczki dla lalki. Obecnie po ukończeniu trzech tygodni życia, dziecko waży niecałe trzy funty. Za posłanie służy maleństwu pudełko wysłane watą. Lekarze i pielęgniarki pilnie czuwają nad tym szczególnym okazem, zainteresowani nadewszystko ze stanowiska nauki dalszym jego rozwojem.

Twój obowiązek być członkiem L. O. P. P.!

Białystok

LIPIEC 19 NIEDZIELA

Dziś: Wincentego
Jutro: Czesława

Wsch. sł. 3.35.
Zach. sł. 19.53

Pomnik-świątynia stanie rychło
jeżeli wszyscy poprzemy usiłowania Komitetu

W dniu dzisiejszym w parku imienia ks. J. Poniatowskiego odbędzie się wielka zabawa, połączona z loterją fantową i audycjami megafonowemi.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na budowę kościoła Św. Rocha, wobec czego wątpić nie należy, że letni salon Białegostoku, jakim jest park ks. J. Poniatowskiego, będzie przepełniony, gdyż każdy obywatel (i obywatelka) miasta napewno pośpieszy do parku, aby obecnością swoją poprzeć usiłowania komitetu i, bawiąc się, przyłożyć cegiełkę do budowy wielkiego pomnika i świątyni ducha Narodu polskiego.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka—Józefa" łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bolesci przy wypróżnianiu. Żądać w apt. 259—10

Rozgłośnia M. U. P.
Program audycyi w poniedziałek dnia 20 lipca.

Godz. 18—19 Koncert z Warszawy.
Godz. 19—19 m. 20 Tajemnica wielkiej piramidy (feljeton).
Godz. 19 m. 20—19 m. 40 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
Godz. 19 m. 40—19 m. 55 Polska fala radjowa na drugiej półkuli (feljeton).
Godz. 20—20 m. 15. Kwadrans humoru.
Godz. 20 m. 15—21 Koncert z Warszawy.
Godz. 21—21 m. 15 „Nowe przepisy meldunkowe" wygłosi p. B. Wróblewski i dalszy ciąg koncertu.

Zdradliwe pragnienie

Niefortunną przygodę miał p. P—ko, zamożny obywatel Starosielc, właściciel dwuch kamienic i etatowy pracownik na niwie państwowej.

Zaczęło się od tego, że p. P. miał straszliwe pragnienie, które gasił we wszystkich miejscowych piwiarniach, aż wreszcie dobrnął do restauracji Zajączkowskiego, gdzie — wypiwszy kufel piwa począł zbyt głośno wypowiadać swe uwagi o obecnym kryzysie. Ponieważ oracja ta nie wszystkim się podobała, przeto gospodarz dopomógł p. P. do wyjścia z lokalu w ten sposób, że p. P. poniósł bolesne obrażenie ciała.

Takie oto są skutki pragnienia w lecie . . .

Opieka nad dzieckiem — troską społeczeństwa
Dom Dziecka w Białymstoku

Dom Dziecka w Białymstoku istnieje od 3 lat. Obecnie daje całodzienny przytułek, opiekę lekarską i kierunek wychowawczy zaspakaja wszystkie potrzeby 90 dzieci. Olbrzymia klęska wojny światowej pozostawiła po sobie moc spraw do uregulowania — przedewszystkiem zaś przeolbrzymią nędzę i głód mieszkaniowy. Organizacja społeczna realizuje się stopniowo w chwili gdy regulowanie życia państwowo społecznego staje się intensywniejsze.

Rozwija swą akcje na terenie naszego miasta Tow. Eugeniczne. W 1927 r. rozpoczyna T-wo Eugeniczne rozdawnictwo bonów żywnościowych ludności, dotkniętej bezrobociem i likwiduje baraki dla bezdomnych, które były siedliskiem demoralizacji, beznajdziejnej nędzy, chorób zakaźnych. W zetknięciu z potrzebującą ludnością wyłoniła się sprawa dorastającej, bezrobotnej, nieuczęszczającej do skół młodzieży. Towarzystwo Eugeniczne otworzyło „Ognisko", gdzie młodzież ta znajdowała opiekę, kierunek, naukę rzemiesła i odżywianie. W roku 1927 postanowiono skasować „Ognisko" i otworzyć natomiast „Dom Dziecka". Dom Dziecka T-wo Eugeniczne przekazało „Przystani". Dom Dziecka daje przytułek dzieciom, których matka poświęca się pracy zarobkowej, oraz dzieciom sfer najbiedniejszych, tworząc dla nich czystą atmosferę odpowiednią dla ich duszy.

Skompletowano odpowiedni personel, lokal zremontowano i odpowiednio urządzono „Dom Dziecka" zaczął funkcjonować, dając przytułek 50 dzieciom. Dom Dziecka rozrasta się stopniowo, ostatnio przyłączono sąsiednie ubikacje i obecnie ta wysoce pożyteczna instytucja może zmieścić 90 wychowanków. Idea Domu Dziecka jest wysoce społeczna i demokratyczna. Powstała ona już w XIX stuleciu na tle kwestji społecznej i dążności do organizacji pracy.

Dr. Marja Montessori w Rzymie tworzy domy dziecięce w domach robotniczych, w których wprowadza swe nowe metody i moment społeczny do wychowania.

W Anglji Zilian Harden pisze swój „Dzienniczek Ogrodka Dziecięcego", w którym opisuje życie i metody pracy w prowadzonym przez się małym ogródku, podczas gdy matka pracuje zarobkowo jako robotnica fabryczna.

Obecnie w chwili powszechnego przeświadczenia o konieczności wychowania państwowo-społecznego, tworzenie ośrodków wychowawczych grupujących dziatwę i młodzież nabiera jeszcze większego znaczenia.

Dom Dziecka spełnia dwie funkcje — społeczną — odciąża bowiem matkę, czem daje możność zarobkowania i wychowawczą — nadając kierunek i urabiając charakter dzieci.

Opiekunką pedagogiczną Domu Dziecka została p. J. Bieniaszówna, kierowniczka ćwiczeń przy miejscowem Seminarjum Nauczycielskiem. By stymulować zainteresowanie naukowe personelu i pobudzić do stałej pracy i doskonalenia się zorganizowała miesięczne konferencje, na których omawiano bieżące sprawy wychowawcze i teoretyczne zagadnienia. Za jej inicjatywą zostały zwoływane w celu wychowawczo-społecznym konferencje rodzicielskie — prowadzone przez kierowniczkę Domu Dziecka. Jak podaje p. Bieniaszówna w swem sprawozdaniu praca wychowawcza była skierowana na indywidualny rozwój jednostki, urobienie charakteru i zaszczepienie instynktu społecznego; na wykorzenienie złych nałogów i instynktów przez celową pracę i obudzenie odpowiednich zainteresowań u dzieci.

Gdy p. J. Bieniaszówna opuściła Białystok dla objęcia wyższego stanowiska, jej pracę ideową prowadzi w dalszym ciągu p. dr. K. Millerówna W tym celu dr. Millerówna prowadzi konferencje z personelem i wygłasza odczyty. Ostatnio odbyły się odczyty na temat „Psychologja dziecka w wieku przedszkolnym" i Obserwacje nad dzieckiem". Z jej inicjatywy zostały wprowadzone dzienniczki obserwacyjne.

Dom Dziecka jest instytucją żywotną, pomyślnie rozwijającą się i bardzo potrzebną.

Pozatem jest dowodem tego, co może zdziałać inicjatywa prywatna racjonalnie skierowana w interesie państwowotwórczym.

Skoordynowanie maximum wysiłku inicjatywy prywatnej z linji państwowotwórczej czynników rządzących to zwrot d'ordre chwili obecnej.

H. Pacewiczówna

Magistrat gospodaruje wbrew nakazom prawnym
Władze nadzorcze odmówiły zatwierdzenia budżetów dodatkowych

W gospodarce naszych władz komunalnych, prowadzonej przez „sławnego" p. Neumana od dawna coś się źle dzieje. Widać to z decyzyj władz wojewódzkich, które jako instancja nadzorcza zmuszone były odmówić zatwierdzenia budżetu dodatkowego za rok ubiegły, gdyż uchwalanie i przedkładanie do zatwierdzenia budżetu dodatkowego winno być dokonane w ciągu okresu budżetowego.

Odmówiono również zatwierdzenia „virement" budżetowych za rok bieżący jak również za rok ubiegły, a to z braku uzasadnienia i akceptacji Komisji Rewizyjnej.

Wobec tych decyzyj Urzędu Wojewódzkiego Magistrat znalazł się w ciężkiem położeniu. Odmowiono mu akceptacji wydatków już uczynionych. A przecież wydatki te wynoszą grube tysiące!...

Jakie wyjście z sytuacji tej znajdzie Magistrat, narazie nie wiemy, lecz wiemy zato dobrze, iż gospodarka p. Neumana wymaga drobiazgowego wglądu.

Bruki w mieście będą coraz lepsze
Magistrat nawet przy braku gotówki prowadzi roboty konserwacyjne

Mimo ciężki kryzys finansowy, Magistrat naszego grodu, dbając o zatrudnienie bezrobotnych i korzystając z funduszów, przydzielonych przez Starostwo, podjął roboty przy regulacji niektórych ulic.

Mianowicie splantowano i wysypano żużlem na ulicy Piasta, odcinek długości 270 mtr., rozpoczęto brukowanie ulicy Plutonowej, oraz przygotowano do robót brukarskich ulice Równoległą i Chorosczańską.

Przy robotach tych zatrudniono 75 robotników.

Ponadto Magistrat z własnych funduszów podjął roboty konserwacyjne bruku na ulicach Marszałka Piłsudskiego, Sienkiewicza, Warszawskiej, Szlacheckiej i Mazowieckiej.

Objawy strasznego zdziczenia
Na wesele wdarli się napastnicy i nożami wymusili pieniądze i wódkę

Na odbywającą się zabawę weselną we wsi Koniuchy, gm. Indura, w domu Szypicowej Anastazji przyszli mscy tejże wsi Żywalewski Wasyl, Łazak Mikołaj, Kozakiewicz Antoni i inni, którzy, grożąc nożami, wymusili od Szypicowej i gości weselnych kilka litrów wódki oraz około 12 złotych, przyczem zadali b. ciężkie uszkodzenie ciała uczestnikowi wesela, Klimukowi Aleksandrowi ze wsi Siemieniowce gm Krynki za to, że odmówił dania im wódki, względnie pieniędzy na nią. Dochodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Indurze. Klimuka umieszczono w szpitalu.

Sport

Rozgrywki piłki nożnej

Dziś na boisku sportowem w Zwierzyńcu rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A między W.K.S. 42 p.p. a Z.K.S. Białystok.

O godz. 15-ej — mecz o mistrzostwo klasy B. między Spartą i Z.K.S.

№ E. 1713|31.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dn. 31 lipca 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku w Majątku Dojlidy w obejściu Romana Lipińskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości prasy do słomy ocenionej na 2000 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dn. 17 lipca 1931 r.

p.o. Komornika *Chyłak*

545—1

№ E 1917|31 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew II go (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 31 lipca 1931 r. od godz 10 rano w Białymstoku przy ul Wrobla pod Nr. 5 w mieszkaniu Wacława Kuleszy odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości umeblowania mieszkaniowego ocenionych na 950 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji

Białystok, dn. 17 lipca 1931 r.

546—1 p.o. Komornika Chyłak

APOLLO Dziś Ceny od 75 gr
MADAME DUBARRY
Pola NEGRI, Emil JANNINGS, Harry LIEDTKE.

LECZNICA PRZYCHODNIA
lekarzy specjalistów
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
PORADA 3 ZŁ
Gabinet dentystyczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem po cenach lecznicowych
Dojazd autobusem Nr 2.
538—35

Zawiadomienie
Nieniejszem zawiadamiamy, że oddaliśmy przedstawicielstwo naszej fabryki na województwo białostockie firmie:
Stanisław HOMAN,
Białystok, Ryn.-Kościuszki 5. Tel. 5-87
ARIEL WORKS
LTD Birmingham, Anglja
544—1 fabryka motocykli

Doktór Z. BASS
Choroby kobiece i akuszerja osiedlił się w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 38a
(wejście od ul. Warszawskiej)
przyjmuje od 4—7. 436-12

Popierajcie Ruch Strzelecki.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
M. Szapiro-Szymszelewicz
Białystok, ul Sienkiewicza Nr.
WYKONYW
wszelkie roboty wchodzące
ortopedji. Ręce i nogi sztuc
le i precyzyjne, gorsety p
przy skrzywieniach kręgosłupa
raty lecznicze (syst. Hessing'a)
daże rupturowe, pasy brzuszne
opuszczeniu nerek, opadnięty
łądki i t. p.
Oraz wkładki do stóp płaskic
Roboty wykonywa się podł
wymagania doktora i z naj
szego materjału.
492—

J. ZYLBERSZTEJN
Sienkiewicza 12, tel. 8-32
Poleca:
artykuły optyczne, chirurgiczne, **aparaty fotograficzne, pióra wieczne** i wyroby stalowe ostre
Doskonałe wykonanie prac amatorskich
Ceny fabryczne
9—237

GABINET
Dr. Aleksandra Gurwicza
nadal czynny
Choroby skórne weneryczne i płciowe
Przyjmuje: 9—2 i 4—8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. Tel. 6-40

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4—8 w. A niedzielę i święta od 10—11 r.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49
443—8

Dziś premjera Ceny od 75 gr. **„MODERN"** Początek 6.30, 8,45 10,30
Potężny POLSKI FILM morski
POD BANDERĄ MIŁOŚCI
W rolach głównych: Kwiat aktorstwa polskiego
Marja BOGDA Zbyszko SAWAN — Jerzy MAR
Władysław WALTER
Udział bierze marynarka wojenna i handlowa oraz policja morska

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
powiatu białostockiego. Białystok ul. Pałacowa 2.
przyjmuje wkłady i płaci od gotówki ulokowanej w Kasie:
na każde żądanie . . . . . 7% w stosunku rocznym
z terminem 3 miesięcznym . . 8% „ „
z terminem 6 miesięcznym . . 9% „ „
z terminem 12 miesięcznym . . 10% „ „
Wkłady dolarowe i złotych w złocie oprocentowuje się niżej. Procenty nalicza się 2 razy do roku 30 czerwca i 31 grudnia.
Pieniądze ulokowane w Kasie gwarantuje i ręczy swym majątkiem i wpływami budżetowymi Związek Komunalny (Sejmik) Powiatu Białostockiego.

Konto P. K. O. Nr. 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową 4 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekscie 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrwe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc. zniżki. Za treść głoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Sg-o Rocha 3. Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranowski**